



MOJA MIŁOŚĆ



*„mitosny rollercoaster”
The Hollywood Reporter*

*„romans kipiący emocjami i poczuciem humoru”
The Telegraph*

*„odważny i ultra-romantyczny jak najśłynniejsze francuskie filmy,
które stały się światowymi hitami”
Variety*

PR Paulina Młynarska
paulina.mlynarska@i-film.eu
601 949484

OBSADA

Georgio	Vincent Cassel
Tony	Emmanuelle Bercot
Solal	Louis Garrel
Babeth	Isild Le Besco

REALIZATORZY

reżyseria	Maiwenn
scenariusz	Maiwenn, Etienne Comar
zdjęcia	Claire Mathon
muzyka	Stephen Warbeck
montaż	Simon Jacquet, Loïc Lallemand, Sophie Reine
scenografia	Julyan Giraux
kostiumy	Laetitia Bouix
producenci	Alain Attal, Xavier Amblard

O FILMIE

gatunek	dramat/romans
czas	124 min.
kraj produkcji	Francja
rok produkcji	2015
produkcja	France 2 Cinéma, Les Productions du Trésor, StudioCanal
dystrybucja w Polsce	Best Film CO
data premiery w Polsce	15 stycznia 2015

Film supermodelki i aktorki Maïwenn, nagrodzony w Cannes za najlepszą rolę kobiecą. Historia szalonej i namiętnej miłości z Vincentem Casselem i Emmanuelle Bercot w rolach głównych.

Georgio (Vincent Cassel) to mężczyzna, przy którym nie można się nudzić. Jest uosobieniem marzeń każdej kobiety, pewny siebie, dowcipny, spontaniczny. Kiedy pojawia się w życiu Tony (Emmanuelle Bercot), zmienia je o 180 stopni. Ten związek jest jak narkotyk - wciąga, uzależnia i działa jak emocjonalny rollercoaster.

WYWIAD Z REŻYSERKĄ MAÏWENN

Film *Moja miłość* opowiada o szalonym, namiętym i jednocześnie toksycznym związku miłosnym, trwającym dziesięć lat. Ta kronika życia pary, przedstawiona z niezwykle dystansem bardzo różni się od zrealizowanych dotąd przez Panią filmów.

To temat, który „chodził” za mną od lat. Ciągłe odkładałam pracę nad nim. Bałam się go, czułam, że nie jestem wystarczająco dojrzała, by się nim zająć. Napisałam kilka wersji scenariusza, żadna nie wydawała mi się wystarczająco dobra.

Co było największym problemem?

Szczśliwe chwile, które przeżywają bohaterowie. Uświadomiłam sobie, jak dużą trudność sprawia mi pokazywanie w filmie szczęśliwych ludzi. Wszystko, co napisałam, było przesłodzone. Szukałam autentyczności, zrozumienia, jak to się dzieje, że oni ciągle do siebie wracają. Jak opisać neurozy i konflikty takiej pary, jeśli się nie ma przekonania, co do ich miłości?

Dlaczego jednak zdecydowała się Pani jednak zrobić ten krok?

Pomyślałam: „Przecież nie będziesz odkładać tego przez całe życie!”

Współscenarzystą jest Etienne Comar.

Mój producent, Alain Attal, powiedział mi, że to genialny facet i zachęcił mnie do spotkania z nim. Dogadywaliśmy się od samego początku. Praca z nim to czysta radość. Byliśmy zdyscyplinowani, pracowaliśmy codziennie od 9.00 do 13.00.

Czy od początku było jasne, że nie zagra pani w tym filmie?

Tak. Chciałam pracować z Emmanuelle Bercot, chciałam też nakręcić film, w którym sama nie zagram, żeby sprawdzić, jak wpłynie to na mój styl pracy.

Postać Georgia jest bardzo złożona i pełna niedomówień.

Zależało mi na tym. Postaci „monolitowe” są bardzo nudne. Życie nigdy nie jest jednowymiarowe, trzeba patrzeć na nie pod różnymi kątami.

Od początku wyczuwamy przepaść, jaka dzieli tego mężczyznę i tę kobietę. Tony nie ma urody modelek, z którymi Giorgio dotąd się spotykał, a w dodatku nosi w sobie ranę wewnętrzną, z której zwierza mu się podczas ich pierwszej miłosnej nocy.

Musiło zajść między nimi coś bardzo intymnego, żeby Giorgio się w niej zakochał. Tony demaskuje Giorgia dzięki historii z kostkami lodu, a potem demaskuje samą siebie, zwierając się ze swoich głęboko skrywanych lęków. Ich relacja od samego początku jest skrajnie intymna; to wyjątkowa intymność - pary bardzo często tworzą się właśnie w ten sposób.

Moja miłość opowiada o ludziach czterdziestoletnich...

I to bez wątpienia sprawia, że traktuje się ten film jak film dla dorosłych. Ale nastolatki też mogą odnaleźć się w tej historii. Mój film przeznaczony jest dla wszystkich zakochanych, którzy nie czytają się zrozumiani.

Nadaje mu Pani uniwersalną wymowę - to duża zmiana w stosunku do *Pardonnez-moi*, pani pierwszego filmu pełnometrażowego.

Nigdy nie utożsamiałam się z etykietką „reżyserki filmów autobiograficznych”, którą nadaje się mi od mojego debiutu. *Polisse* nie był ani bardziej, ani mniej osobisty od *Pardonnez-moi*. Z kolei w *Le bal des actrices* podejmowałam temat wizerunku aktorek, ale to nie znaczy, że była to moja własna historia. To, że jestem - lub nie, bohaterką drobnych, autentycznych faktów, wykorzystanych w filmie, nie oznacza, że włożyłam w niego mniej pacy. Bezustanne nadawanie mi takich określeń jest raniące i ograniczające. Cierpiałam z tego powodu. Wiele osób patrzy na mnie w ten, a nie inny sposób dlatego, że grałam w swoich filmach.

Tony jest wojowniczką. Walczy, choć jest wyniszczona fizycznie i psychicznie.

Chciałam, żeby była adwokatką i nie jest to przypadek. Na ekranie nigdy nie widzimy jej w pracy, film skupia się wyłącznie na jej miłosnej relacji z Giorgiem, ale podobala mi się myśl, że pracuje, broniąc innych ludzi - tych złych i tych niewinnych - i że w podobny sposób broni swojego mężczyzny. Długo czekała, spotkała wielką miłość i robi wszystko, by nie jej nie stracić. Tak, walczy. „Nie po to czekałam przez te wszystkie lata, żeby teraz spłodzić dziecko i zwać” - mówi swojemu bratu.

Postać brata odgrywa ważną rolę w filmie.

Uwielbiam Louisa Garrela. Proponowałam mu już rolę w *Polisse*. Odmówił. Ponownie spróbowałam przy okazji *Mojej miłości*. Tym razem prawie rzuciłam mu się do stóp w restauracji, błagając, by zgodził się zagrać Solala. Chyba się mnie przestraszył...

MAÏWENN

Aktorka, modelka, scenarzystka i reżyserka. Muza marki Chanel. Szerokiej publiczności zapadła w pamięć jako diva Plavalaguna w *Piątym elemencie*. W 2006 roku wyreżyserowała swój debiut fabularny *Pardonnez-moi*. Pięć lat później zaprezentowała na festiwalu w Cannes swój drugi film *Polisse*, za który otrzymała Nagrodę Jury. *Moja miłość* to jej trzecia fabularna produkcja. Grająca w nim Emmanuelle Bercot otrzymała w Cannes Nagrodę dla Najlepszej Aktorki.